

Marika Pirveli

Transformacja a rynek pracy i bezrobocie w powiecie bielskopodlaskim

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica nr 4, 33-45

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marika Pirveli

TRANSFORMACJA A RYNEK PRACY I BEZROBOCIE W POWIECIE BIELSKOPODLASKIM

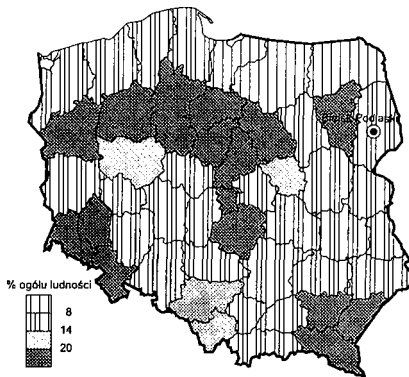
Niniejszy tekst stanowi analizę wyników badań terenowych dotyczących rynku pracy i bezrobocia w powiecie bielskopodlaskim. Rynek pracy badano poprzez wywiad ankietowy wybranych podmiotów gospodarczych, reklamujących się w trakcie badań (1-12 VII 1999) w miejscowych massmediach. Informacje dotyczące bezrobocia uzyskano z Powiatowego Urzędu Pracy, a także z pytań zawartych w przeprowadzonej ankiecie. Niemniej ważne źródło informacji stanowiły obserwacje własne i rozmowy z mieszkańcami badanego obszaru, prowadzone przez studentów Instytutu Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni UŁ*, w ramach ogólnego tematu badawczego pt.: „Region Bielskopodlaski w procesie transformacji ustrojowej”. W kilku miejscach wykorzystano wyniki równoległe prowadzonych badań, dotyczących: warunków życia, warunków mieszkaniowych i percepcji religijno-etnicznej mieszkańców regionu Podlasia; uwzględniono również wyniki studiów OECD, przeprowadzonych w 1992 r. i opublikowanych rok później w książce *Rynek pracy w Polsce*, a także informacje podrozdziału „Nowy sens bezrobocia” z książki Tofflera *Budowa nowej cywilizacji*.

Każda zmiana, nawet najdrobniejsza, wywołuje problemy przede wszystkim wśród osób, których bezpośrednio dotyczy. Są różne terminy służące do stopniowania skali zmian (np. w państwie). Chyba nie będzie błędem, jeśli powiemy, że najbardziej wszechobejmującą przemianę określa termin „transformacja ustrojowa”. W ciągu ostatniego półwiecza polskie społeczeństwo już po raz drugi stanęło „twarzą w twarz” z tą najtrudniejszą przemianą, która wiąże się również (a może przede wszystkim) ze zmianą mentalności, chodzi bowiem o zastąpienie jednej formacji społeczno-gospodarczej inną. Jakby tego było za mało, ta fundamentalna i wszechobejmująca przemiana odbywa się – operując kategoriami Tofflera – w warunkach trzeciej fali,

* Byli to: Urszula Daszkiewicz, Magda Felisiak, Anna Frączkowska, Magda Grzegorek, Kamila Kluska, Marcin Majchrzyk, Marcin Marcinkowski, Katarzyna Mielczarek, Monika Milczarek, Małgorzata Możdżeń, Bartłomiej Pawlak, Izabella Pęcherz, Aneta Piekacz, Anita Plesińska, Agnieszka Przygoda, Joanna Pyzik, Danuta Rejmer, Aneta Rybińska, Marek Tomasz i Marcin Witczak.

tnz. w warunkach rewolucji informatycznej. Mimo że trzecia fala Tofflera obejmuje cały świat kapitalistyczny, powodując „masowe zwolnienia z pracy, [...] liczne bankructwa i porażki, gdyż ci wszyscy, którzy ociągali się z instalacją komputerów, robotów i systemów informacyjnych, a także z przebudową niewydolnych struktur, nie potrafili dotrzymać kroku bardziej rzutkim rywalom” (Toffler 1996, s. 58), to jednak na zachodzie jest ono mniej gwałtowne, bo bardziej rozłożone w czasie (gdyż jego początki sięgają tam lat sześćdziesiątych) oraz dokonuje się w ramach tej samej – kapitalistycznej – formacji. Mimo tej zasadniczej różnicy zarówno w Polsce, jak i gdzie indziej, za zmianę „płacić przyszło osobom, które mają niewielki wpływ na industrialne zacofanie, a zarazem są najbardziej bezbronne” (Toffler 1996, s. 58).

Procesy urynkowienia gospodarki i związana z tym duża redukcja zatrudnienia w pierwszych latach transformacji stały się siłą napędową nagłego wzrostu jawnego bezrobocia w Polsce, zjawiska, które w krajach z gospodarką socjalistyczną nie było dotąd znane. Mimo tej ogólnej tendencji, w różnych regionach dawało o sobie znać z innym natężeniem i dla jednych mieszkańców stanowiło szok (zupełnie nie spodziewany), a dla innych – legalizację istniejącego również poprzednio stanu.



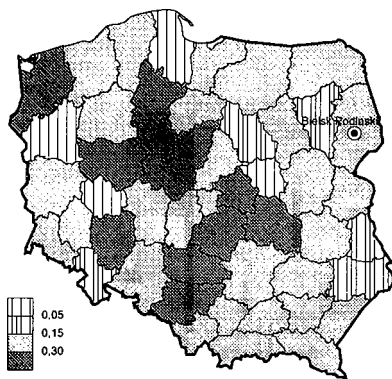
Rys. 1. Stopa bezrobocia wg województw (czerwiec 1992)

Do pierwszej grupy regionów, których to zjawisko dotyczyło można zaliczać obszary notujące w minionym okresie wysoki poziom uprzemysłowienia. Najczęściej są to województwa, w których koncentrowały się duże ośrodki przemysłu ciężkiego, lekkiego, wydobywczego itp. Zruga grupa stanowi zaś domenę regionów słabo zurbanizowanych. Przeważnie są to regiony rolnicze, pozbawione w przeszłości dużych ośrodków przemysłowych (rys. 1). W trakcie badań rynku pracy i bezrobocia badacze OECD doszli do wniosku, iż w krajach młodej demokracji zachowanie bezrobotnego jest inne niż jego postawa w państwach, w których ustalone przez wolny rynek „reguły gry” nie są „nowością”. Wobec tego zaproponowali nowy termin, a mianowicie „bezrobocie socjalistyczne”. Termin ten „jest często używany, aby opisać warunki, w których znaczna część bezrobotnych nie szuka aktywnie możliwości ponownego zatrudnienia i jest nadal przekonana, że sektor państwowy powinien im nadal zapewnić pracę” (*Rynek...* 1993, s. 26).

Do słabej aktywności bezrobotnych – co prawdopodobnie jest pozostałością dawnej mentalności człowieka, przyzwyczajonego do rzeczywistości gospodarczej wytworzonej przez politykę społeczno-gospodarczą (stosowaną w byłych krajach RWPG) – dochodzi obecnie jeszcze sprawa nie do końca ukształtowanego rynku pracy¹ oraz braku zaufania bezrobotnych do biur zatrudnienia, a także rozbieżności między kwalifikacjami zawodowymi bezrobotnych a wymaganymi przez rynek pracy. Zresztą i tak w całej Polsce liczba wolnych miejsc pracy jest dużo niższa niż liczba osób czekających na pracę (rys. 2). Rozbieżność ta jest bardziej odczuwalna w regionach mniej zurbanizowanych (rolniczych) niż w regionach z lepszą strukturą techniczną (jak: łączność, dostępność komunikacyjna, uzbrojenie terenu itd.) i społeczną (wyszkolenie i kwalifikacje potencjału społecznego). Niedostateczna liczba miejsc pracy generuje, z jednej strony, bezrobocie i niezadowolone społeczne wynikające z zaistniałej sytuacji², z drugiej zaś – budzi, zwłaszcza wśród najbardziej produkcyjnej części mieszkańców, chęć wyjazdu z „własnego miejsca”. Staje się to motorem jeszcze większego zubożenia potencjału społecznego oraz gospodarczego i tak słabych regionów. Kreuje się rzeczywistość, w której trudno jest dostrzec pozytywne strony trwającej w kraju transformacji.

¹ Zgodnie z regułami rynku, dzięki przepływowi informacji popyt i podaż kształtują się wzajemnie.

² W nawiązaniu do niezadowolenia społecznego, warto zapoznać się z fragmentem wyżej już cytowanej książki Tofflera (1996: 57), który twierdzi, że „wiele lamentów nad «upadkiem» przemysłu wyrasta z nostalgii za światem drugiej fali oraz odwołuje się do już całkowicie przestarzałych pojęć”. Wynika stąd, iż poczucie niezadowolenia (niestetety) jest poczuciem towarzyszącym zmianom i nie jest ono zastrzeżone wyłącznie dla naszego społeczeństwa.



Rys. 2. Wolne miejsca pracy wg województw (czerwiec 1992)

Całe Podlasie, w tym powiat bielskopodlaski, w roku 1992 należało do regionów wykazujących wysokie bezrobocie oraz znikomą liczbę wolnych etatów. Jest całkiem prawdopodobne, iż właśnie zbyt ograniczone możliwości znalezienia pracy na miejscu oraz trudna sytuacja w rolnictwie odśłoniły i uaktywniły tutaj pewne procesy społeczno-gospodarcze, mające negatywny wymiar demograficzny oraz społeczny. Z punktu widzenia zmian demograficznych chodzi przede wszystkim o spadek przyrostu naturalnego i starzenie się ludności, wskutek dużego odpływu osób w wieku produkcyjnym w poszukiwaniu pracy z okolicznych wsi do najbliższych ośrodków miejskich z jednej strony, za drugiej zaś – z całego Podlasia do Warszawy oraz do innych regionów Polski³. W rezultacie, nie tylko badany powiat, lecz całe Podlasie stanowią region depopulacji. Doszło tutaj nawet do sytuacji, w której, obok ujemnego salda przyrostu naturalnego i starzenia się ludności, region zaczął charakteryzować się większym przyrostem naturalnym w mieście niż na wsi (tab. 1). Pod względem tego ostatniego zjawiska Podlasie stanowi ewenement w skali całego państwa.

Przedstawiona sytuacja w połączeniu z bierną postawą człowieka pozostającego bez pracy może spowodować negatywny skutek nie tylko demograficzny, lecz również społeczny. W odróżnieniu od skutków demograficznych, społecznych nie da się przedstawić w tabeli, niemniej jednak mogą one

³ Badania na temat warunków mieszkaniowych prowadzone równoległe przez mgr L. Groeger wykazały, iż większość ankietowanych chce wyjechać z powodu konieczności znalezienia pracy.

Tabela 1

Wybrane dane demograficzne badanego obszaru

Wyszczególnienie	Powierzchnia (w km ²)	Ludność								Liczba rolników płacących składkę ubezpieczeniową*
		ogółem		w wieku przedprodukcyjnym		w wieku produkcyjnym		w wieku poprodukcyjnym		
		1995	1997	1995	1997	1995	1997	1995	1997	
Pow. bielskopodlaski	1 386	65 335	64 466	17 623	16 872	34 555	34 290	13 099	13 304	7 750
M. Bielsk Podlaski	457	27 445	27 637	8 869	8 457	15 705	16 122	2 871	3 058	–
Gm. Bielsk Podlaski		8 768	8 611	1 461	1 404	4 257	4 092	3 050	3 115	–
Gm. Boczek	232	5 639	5 423	1 289	1 202	2 855	2 784	1 435	1 437	–
Gm. Orla	160	4 355	3 938	695	598	2 152	1 876	1 508	1 464	–
Gm. Rudka	65	2 089	2 182	612	697	1 003	1 004	474	481	–
Gm. Wyszki	207	5 717	5 478	1 468	1 376	2 858	2 735	1 393	1 367	–
M. Brańsk	265	3 752	3 757	1 221	1 184	1 961	1 986	570	587	–
Gm. Brańsk		7 570	7 440	2 008	1 954	3 764	3 691	1 798	1 795	–

* Nie udało się uzyskać liczby rolników wg gmin, płacących ubezpieczenia, bowiem kierownik powiatowej filii KRUZ uznał, że ogólne liczby wg gmin to dane osobowe, chronione Ustawą o ochronie danych osobowych.

Źródło: dla roku 1995 – *Rocznik statystyczny województwa białostockiego*; 1997 – Powiatowa Filia Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Bielsku Podlaskim; 1999 – Powiatowy Urząd Pracy.

przynieść niewymiernie większą szkodę. Mamy tu na myśli poczucie tożsamości ludzi mieszkających w regionie, którzy identyfikując się z konkretnym obszarem określają się jako „tutejsi”⁴. Przywiązanie do miejsca nie jest też obce, np. Ślązacom, lecz Ślązak w każdym zakątku świata pozostaje Ślązakiem (tzn. tym kim jest), a „tutejszy” przestaje istnieć wraz ze zmianą miejsca zamieszkania. Czy to znaczy, że straci własną tożsamość?

W latach 1995–1997 liczba mieszkańców badanego powiatu zmniejszyła się o 2% (tab. 1). Spadek ten był najbardziej odczuwalny w grupie osób w wieku przedprodukcyjnym (–5%), natomiast wzrosła liczba osób w wieku poprodukcyjnym (+1,5%). Podobne zmiany w strukturze demograficznej ludności są obserwowane w powiecie od 1992 r., a w powiatowym mieście, w Bielsku Podlaskim, w którym mieszka 43% wszystkich mieszkańców powiatu i 75% mieszkańców gminy o tej samej nazwie – dopiero od roku 1995⁵.

Nierównomierne rozmieszczenie ludności powiatu wg miejscowości, a także zanikanie tutaj funkcji rolniczej podkreśla fakt, iż w dwóch miastach rolniczego powiatu (Bielsk Podlaski i Brańsk) gromadzi się prawie połowa ogółu ludności (tab. 1). W latach 1995–1997 liczba mieszkańców wsi zmniejszyła się o 1159 osób⁶, a dwóch miast i jednej gminnej miejscowości (Rudka) wzrosła tylko o 290 osób⁷ (z tego 192 osoby przypadają na m. Bielsk Podlaski). Warto również zauważyć, że w ciągu tych dwóch lat w mieście powiatowym zmniejszyła się przedprodukcyjna grupa wiekowa (o 412 osób), natomiast wzrosła liczebność dwóch pozostałych grup wiekowych (odpowiednio o 417 i 187 osób). Przy czym, gdybyśmy brali pod uwagę liczbę i grupę wiekową osób wyjeżdżających z miasta w okresie 1995–1997, to wówczas byłoby jasne, iż do miasta w poszukiwaniu pracy napłynęło ze wsi o wiele więcej osób niż o tym mówi wspomniana liczba 192. Czy zatem to miasto, które obecnie dysponuje około pięćdziesięcioma wolnymi etatami, jest przygotowane do przyjmowania nowych mieszkańców i zaoferowania

⁴ O specyfice społecznej regionu świadczą wypowiedzi osób ankietowanych przez grupę studentów pracujących pod opieką mgr M. Barwińskiego, który badał społeczną percepcję struktury etniczno-religijnej w regionie bielskopodlaskim. Na pytanie „Kim jesteś?”, zawarte w ankiecie, znakomita większość respondentów odpowiadało, że są po prostu „tutejszymi”. Ludzie od wieków tu mieszkający tak kochają własne kąty, że identyfikują się nie z narodowością (polską, białoruską, ukraińską, rosyjską i cygańską), lecz z regionem. Najbardziej smutne jest to, że ci ludzie – „tutejsi” – z powodu braku miejsc pracy oraz trudnej sytuacji w rolnictwie i w ogóle na wsi, w wyniku własnej bierności, a może i bezradności, prawdopodobnie są skazani na wyjazd (zwłaszcza młodzież).

⁵ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski*, 1998, s. 33.

⁶ Gmina Bielsk Podlaski bez miasta – 157 osób, gm. Brańsk bez miasta – 130 osób, gm. Boczeki – 216 osób, gm. Orla – 417 osób, gm. Wysoki – 239 osób.

⁷ Miasto Bielsk Podlaski + 192 osób, m. Brańsk + 5 osób i Rudka + 93 osoby.

im lepszych warunków życia niż na wsi oraz lepiej płatnej pracy niż rolnictwo. A może „przybysze” częściej zasilają szeregi bezrobotnych, a nawet tzw. margines społeczny?

Z naszych badań wynika, że obecnie w powiecie istnieje 2800 firm i instytucji, które zatrudniają prawie 7000 osób oraz wykazują – w stosunku do zapotrzebowania – znikomą liczbę wolnych etatów, przeważnie oferując pracę fizyczną. W całym powiecie, z wyjątkiem miasta powiatowego, jedynym „kanałem” dowiadywania się o wolnych etatach było grono znajomych, natomiast w Bielsku Podlaskim jest nim również biuro zatrudnienia. Zdecydowana większość ankietowanych małych firm prywatnych, mimo braku rąk do pracy, nie szuka nowych pracowników, bowiem rezerwują miejsca pracy dla niepełnoletnich członków rodziny, nawet jeśli nie mają pewności, że będą oni chcieli przyłączyć się do rodzinnego interesu (najczęściej interes rodzinny stanowi podmiot z branży handlu i gastronomii, w którym wyższe wykształcenie nie jest wymagane).

Biorąc pod uwagę liczbę osób w wieku produkcyjnym w powiecie (34 290), ich zatrudnienie w podmiotach gospodarczych wynosi ponad 20%. Kolejne 23% osób w wieku produkcyjnym stanowią rolnicy prowadzący własne gospodarstwo, zaś 8% stanowi udział zarejestrowanych bezrobotnych (wg – PUP) 2728 osób), w tym 1610 w mieście Bielsku Podlaskim. Reasumując, tylko 51% osób w wieku produkcyjnym posiada zatrudnienie bądź jest rolnikiem, albo też zasilają szeregi zarejestrowanych bezrobotnych, natomiast 49% – to udział ewentualnych nie zarejestrowanych bezrobotnych oraz rolników, którzy nie płacą bądź których nie stać na płacenie składki ubezpieczeniowej. Również wśród tych 49% są matki i żony podatników oraz osoby będące na utrzymaniu innych (niepełnosprawni oraz chorzy mający pierwszą grupę inwalidzką itd.⁸). Inaczej mówiąc, zaledwie 11% wszystkich pracujących mieszkańców powiatu ma na swoim utrzymaniu prawie 89% ogółu ludności. Jest to zapewne niekorzystna proporcja zarówno dla podatników, jak i dla warunków bytu ludności całego powiatu.

W powiecie przebadane zostały wyłącznie te podmioty, które reklamowały się w prasie w czasie naszych badań. Wstępne założenie, iż reklamuje się najbardziej aktywna część podmiotów, okazało się trafne. Wprawdzie ankietowane podmioty stanowią zaledwie 9% działających tu firm i instytucji, jednak zatrudniają ponad 75% ogółu pracujących (tab. 2). Wśród reklamujących się firm znalazły się takie, które w podanych w reklamie godzinach pracy miały przerwę bądź, jak się okazało, w ogóle były zamknięte (razem 82 firmy).

⁸ Badania prowadzone równoległe przez dr K. Rembowską na temat warunków życia w powiecie wykazały niepokojąco wzrastającą liczbę osób uczęszczających na spotkania anonimowych alkoholików, a także korzystających z opieki społecznej i z opieki medycznej dla niepełnosprawnych oraz z usług ośrodka dla mentalnie chorych. Najbardziej przerażający był fakt, że średni wiek osób korzystających z opieki ośrodka dla mentalnie chorych wynosi 21 lat.

Tabela 2

Liczba etatów w badanych podmiotach gospodarczych wg ich własności i czasu powstania

Nazwa miejscowości	Liczba zbadanych podmiotów					Liczba etatów w zbadanych podmiotach				
	ogółem	stanowiące własność państwową		stanowiące własność prywatną oraz spółki		ogółem	państwowych		prywatnych oraz w spółkach	
		powstałe przed 1992 r.	powstałe po 1992 r.	powstałe przed 1992 r.	powstałe po 1992 r.		powstałe przed 1992 r.	powstałe po 1992 r.	powstałe przed 1992 r.	powstałe po 1992 r.
Pow. bielskopodlaski	168	45	6	45	72	4 381	1958,5	89	1093,5	1 240
		51		117			2 047,5		2 333,5	
Gm. Bielsk Podlaski	123	28	3	40	52	4 068	1785,5	46	1082,5	1 154
Gm. Boćki	11	2	0	3	6	23	3	0	6	14
Gm. Orla	14	8	0	1	5	95	54	0	1	40
Gm. Rudka	11	4	2	1	4	121	96	8	4	13
Gm. Wyszki	9	3	1	0	5	74	20	35	0	19

Biorąc pod uwagę formy własności oraz okres założenia zbadanych podmiotów można stwierdzić, iż ostatnio powstaje więcej małych i średnich firm prywatnych z branży handlu i gastronomii oraz budownictwa (tab. 2 i 3). Tworzą one miejsca pracy, które nie wymagają od przyszłych pracowników wyższego wykształcenia. Pod tym względem nie ma dużego konfliktu między rynkiem pracy a rynkiem bezrobotnych, ponieważ osoby z wyższym wykształceniem są w powiecie nieliczne (tab. 3), a ich udział w szeregach bezrobotnych wynosi obecnie tylko 1,5% (tab. 4). Znajdują oni zatrudnienie przeważnie w firmach państwowych, których liczba coraz bardziej się zmniejsza (tab. 2, 3).

Tabela 3

Struktura zatrudnienia wg struktury branżowej badanych podmiotów gospodarczych

Branża	Procentowy udział firm danej branży (100% = 168)	Procentowy udział zatrudnionych wg wykształcenia (100% = ogólna liczba zatrudnionych w danej branży)				
		podstawowe	zasadnicze	średnie	średnie techniczne	wyższe
Przemysł	4,3					
Rolnictwo uspołecznione	1,2	35,0	35,0	6,0	6,0	18,0
Budownictwo	3,7	27,0	45,0	18,0	10,0	0,0
Transport i komunikacja	0,6	0,0	60,0	40,0	0,0	0,0
Handel i gastronomia	37,0	5,0	41,0	44,0	10,0	0,0
Administracja	6,2	4,0	19,0	53,0	0,0	24,0
Usługi komunalne	33,9	8,0	35,0	20,0	0,7	36,3
Inne	2,5	0,0	33,3	33,3	0,0	33,3

Mimo że zbadano prawie wszystkie duże instytucje (urzędy władzy lokalnej, poczty, banki itd.), w których praca fizyczna jest mniej potrzebna, to jednak w powiecie najwięcej zatrudnionych, bo 46,6%, stanowią pracownicy fizyczni, a dopiero w następnej kolejności są pracownicy umysłowi (41,7%). Nieliczna jest grupa pracowników administracji (10,1%), których przeważnie można identyfikować z osobami pracującymi we władzach lokalnych. W powiecie rolniczym najbardziej „mizerną” grupę stanowią rolnicy z sektora państwowego (1,6%). Nawet jeśli zwiększymy ich liczbę, dodając grupę rolników z sektora prywatnego, to nadal pozostaną najmniej liczną grupą. Region na charakter rolniczy, tym bardziej dziwi tak mały udział firm rolniczych bądź pracujących na rzecz rolnictwa (tab. 3).

Tabela 4

Struktura wykształcenia, wieku i płci bezrobotnych w powiecie bielskopodlaskim na tle Polski

Wyszczególnienie	Liczba zarejestrowanych bezrobotnych				
	w Polsce (w %)	w powiecie razem		w m. Bielsk Podlaski	
	(100% = bezrobotni ogółem)	% (100% = 2768)	l. bezwzględne	% (100% = 2768)	l. bezwzględne
Wykształcenie:					
podstawowe	33,0	27,6	765	14,1	390
zasadnicze	40,0	33,5	929	17,6	487
średnie	4,0	6,5	181	5,1	140
średnie techniczne	22,0	29,3	811	20,2	559
wyższe	1,0	1,5	42	1,2	34
Wiek:					
do 24 roku życia	38,0	27,2	752	11,7	324
24–55 lat	59,0	68,9	1 908	45,0	1 246
pow. 55 roku życia	3,0	4,0	108	1,4	40
Płeć:					
kobiety	wśród bezrobotnych więcej jest kobiet	wśród bezrobotnych więcej jest mężczyzn			
mężczyźni					
Osoby pozostające bez pracy powyżej 24 miesięcy	13,7	82,4			
Osoby, które znalazły pracę	21,0	3,2			

Badania obejmowały również tendencję rozwojową (ankieta zawierała dotyczące tej kwestii pytanie). Wyniki właśnie z tej części badań mogą wskazywać, iż przemiany w okresie transformacji, mimo generowania bezrobocia, mają również pozytywne strony. Fakt, że większość firm (43,8%) odnosi sukcesy, a mniejsza ich część (16,7%) porażki ma znaczenie pozytywne. Firmy, które „narzekają” (16,7%), wśród których dominują państwowe (reprezentujące przemysł, rolnictwo uspołecznione oraz transport i komunikację), jako powód swoich niepowodzeń podawały własną słabą sytuację finansową (zwłaszcza transport i komunikacja), w tym przede wszystkim brak możliwości zakupu nowego sprzętu (zwłaszcza przetwórstwo), a także podkreślały występowanie niepokojącego zjawiska, tj. braku poszanowania dla miejscowej produkcji rolniczej (zwłaszcza w rolnictwie uspołecznionym i przemyśle). Najczęściej jako powód własnego niepowodzenia podawano import zbyt dużej liczby artykułów zagranicznych oraz wysoko

oprocentowane kredyty. Doświadczenia innych krajów w zakresie restrukturyzacji gospodarki dowodzą, iż szukanie powodów własnego niepowodzenia nie tam, gdzie trzeba, jest bliskie ludziom w ogóle. Wielu przedsiębiorców i producentów w krajach zachodnich w latach siedemdziesiątych „winą za swe niepowodzenia obarczyło zagraniczną konkurencję, zbyt wysokie lub zbyt niskie oprocentowanie w bankach, uciążliwe regulacje prawne i tysiące innych czynników. Niektóre z tych elementów [jak od razu prostuje autor cytowanej książki] rzeczywiście wpływały mniej lub bardziej niekorzystnie na sytuację gospodarczą, przede wszystkim jednak winą za bolesność przemian należy obarczać arogancją wielkich kolosów przemysłowych, [...] które od dawna dominowały w życiu gospodarczym” (Toffler 1996, s. 58).

Tendencję wzrostową odnotowały głównie małe i średnie firmy prywatne, powstałe w ciągu ostatnich kilku lat (43,8%). Osoby w nich ankietowane uważają, że dobra „fala” jest efektem lepszych kontaktów ze wschodnimi sąsiadami (34,6%) oraz wzrostu popytu na konsumpcję prywatną (22,8%). Wart uwagi jest także fakt, że większość respondentów pracujących w dobrze rozwijających się firmach myśli o stworzeniu nowych miejsc pracy i wiąże nadzieje z rozwojem wymiany handlowej z Białorusią.

W jednej kwestii wszystkie ankietowane firmy były zgodne, niezależnie od tego, jak postrzegano własną pozycję na rynku, formy własności, daty powstania oraz reprezentowaną branżę. Wszyscy respondenci uważali, że generalnie spada konsumpcja towarów i usług, bowiem zmniejsza się majątkowy zasób mieszkańców powiatu. Nieco więcej optymizmu wykazywały niektóre firmy świadczące usługi budowlane. Mogły sobie na to pozwolić, gdyż oprócz starych drewnianych domów albo nowszych, lecz opuszczonych, budowli czy też nie wykończonych domów⁹ z lat siedemdziesiątych pojawiały się nowobogackie rezydencje – prawdziwe pałace.

Na zakończenie kilka słów na temat Internet Service Provider „Centrum Plus”, firmy która jest pierwszym dostawcą usług internetowych w powiecie. Rozpoczęła swoją działalność w roku 1999 w oparciu o fundusze Polsko-Brytyjskiego Programu Rozwoju Przedsiębiorczości. Dzięki tym funduszom w roku 1995 (na okres trzech lat) uruchomiono w Białymstoku Centrum Przedsiębiorczości, a w Bielsku Podlaskim jego filię w postaci inkubatora

⁹ W mieście Bielsku Podlaskim zaobserwowano kilka przypadków zamieszkiwania przez ludzi w małych, tymczasowych i prowizorycznych, domkach, które stały obok niewykończonych z lat siedemdziesiątych. Okazało się, że mieszkańców nie było stać na wykończenie i utrzymanie domków, których budowę rozpoczęli przed laty.

rozwoju gospodarczego. Właśnie wykorzystując stworzoną w ten sposób bazę, po zakończeniu okresu działania Centrum Przedsiębiorczości, powstała wymieniona firma internetowa. Zadziwiający był fakt, że w powiecie z tak niskim wskaźnikiem wykształcenia powstało centrum internetowe, niemniej jednak, jak twierdzą jego pracownicy, dużo młodzieży korzysta z jego usług. Inkubator służył pomocą wszystkim miejscowym przedsiębiorcom, oferując im tanie kredyty i lokale gospodarcze w początkowym okresie ich istnienia. W ciągu trzech lat działalności dzięki inkubatorowi założono 25 małych i średnich firm, z których 23 przetrwało i funkcjonuje nadal.

Powyższy tekst na pewno nie wyczerpuje zagadnień rynku pracy i bezrobocia w powiecie, zwłaszcza że rynek pracy i zjawisko bezrobocia należą do bardzo trudnych zagadnień badawczych. Niemniej jednak mamy nadzieję, że przedstawia wizję sytuacji społecznej powiatu w obu tych kwestiach. Przeprowadzone badania i obserwacje pozwolą także sformułować bardziej ogólny wniosek, że badany powiat, będący obszarem o kluczowym znaczeniu w historycznej przeszłości dla wschodnich terenów Polski¹⁰, który na pewno dysponuje wystarczającym potencjałem gospodarczym i nienasyconym rynkiem pracy, a także społecznością ciągle nie przygotowaną do życia w świecie komputerów, potrzebuje jeszcze wielu „inkubatorów” bądź innej pomocy, która pozwoliłaby uniknąć spustoszenia tej – nie skażonej kulturą masową – oazy XX w.¹¹

¹⁰ Więcej na temat dziejów Bielska Podlaskiego, a także regionu Podlasia można znaleźć w trzyczęściowej publikacji T. Millera, *Bielsk Podlaski – jakiego nie znamy*. Poszczególne części owego opracowania ukazały się odpowiednio w 1991 r., 1992 r. i 1998 r.

¹¹ Samo udokumentowanie faktu, że Bielsk Podlaski oraz cały powiat, a także ludzie tu mieszkający, nie zostali jeszcze „podbici” przez masową kulturę końca XX w. może stanowić odrębny temat badawczy. Niemniej jednak warto wspomnieć, że nie ma tutaj ani jednego McDonalds'a oraz super- i hipermarketu. Z naszych badań ankietowych wynika, iż dużym powodzeniem i zaufaniem wśród mieszkańców cieszy się – niegdyś tradycyjna w Polsce – spółka „Społem”. O tym, że zarówno miasto, jak i cały badany obszar żyją własnym rytmem, zgodnie z wypracowanym przez długie lata wiejskim stylem życia, dowodzą godziny otwarcia sklepów, które najczęściej są czynne od 7⁰⁰ – 15⁰⁰, a niektóre spożywcze (w Bielsku Podlaskim) zapraszają klientów nawet od piątej rano. Można tylko przypuszczać, iż takie wczesne godziny otwarcia oraz zamykania zdecydowanej większości punktów sprzedaży są pozostałością świadcząca o sposobie życia rolniczej ludności, coraz mniej licznej w regionie. Mimo faktu, że na ziemiach zdominowanych przez tradycyjne rolnictwo coraz mniej jest firm rolniczych oraz firm działających na rzecz rolnictwa (bo przeważają firmy świadczące usługi budowlane w skali całej Polski), a rolnictwo indywidualne też nie najlepiej się rozwija, można przypuszczać, że w świadomości tubylców nadal głęboko tkwi szacunek do ziemi. Prawie wszystkie małe, stare i drewniane domki w nie najlepszym stanie technicznym, zarówno w mieście, jak i na wsi, mają małe, wyjątkowo zadbane i czyste przydomowe podwórka. Ich dobry stan i piękny wygląd wcale nie zależy od majątkowych możliwości właścicieli, bowiem nie ma w nich ani basenów, ani też drogich gatunków roślin. Ci ludzie po prostu mają we krwi poszanowanie ziemi.

LITERATURA

- Miller T., 1991, 1992, 1998, *Bielsk Podlaski jakiego nie znamy*, Warszawa.
Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski,
Warszawa 1998.
- Toffler A. i H., 1992, *Rynek pracy w Polsce*, OECD, Paryż.
- Toffler A. i H., 1996, *Budowa nowej cywilizacji*, Poznań.

Zakład Zagospodarowania Środowiska
i Polityki Przestrzennej UŁ

Marika Pirveli

THE LABOUR MARKET AND UNEMPLOYMENT IN THE BIAŁA PODLASKA DISTRICT
IN THE PERIOD OF ECONOMIC TRANSFORMATION

(Summary)

This paper is an analysis of the results of fieldworks on the labour market and unemployment in the Biała Podlaska District. The labour market was examined by a questionnaire survey conducted among selected enterprises that issued their advertisements in local media in the time of research (1st to 12th of July 1999). The unemployment date was drawn from various sources such as the district labour office, the questionnaire survey and direct observation and investigation made by students from the Institute of Economic Geography and Spatial Organisation of the University of Łódź. In some cases the researchers used the results of simultaneous studies concerning the standard of living, habitation and ethnic and religious perception of the inhabitants of the Podlasie region. The presentation took also in consideration the OECD studies carried out in 1992 and published in the book *The labour market in Poland* as well as the chapter entitled "A new sense of unemployment" from the Toffler's work *Building a new civilisation*.